

Sygn. akt II Ca 1033/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak (spr.)

Sędziowie: Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski Protokolant sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie z dnia 8 października 2014 roku, sygn. akt IC 231/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki L.

K. kwotę 600 ( sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania

odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 1033/14

## UZASADNIENIE

L. K. w pozwie z dnia 7 lutego 2012 roku powódka domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., tytułem zadośćuczynienia, kwoty 25.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wyrokiem z dnia 8 października 2014 roku:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz L. K. kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz L. K. kwotę 125,48 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

W toku rozpoznania sprawy Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2009 roku L. K. podróżowała jako kierowca swoim samochodem marki P. (...), nr rej. (...), w kierunku R.. W miejscowości W., na odcinku drogi K. – S., z bocznej drogi, z prawej strony do kierunku jazdy L. K., nie zachowując należytej ostrożności i wymuszając pierwszeństwo przejazdu, wyjechał samochód marki B. nr rej. (...), prowadzony przez F. M., w którym podróżował M. K. jako pasażer. L. K. nie zdążyła wyhamować przed zajeżdżającym jej tor jazdy samochodem marki B. i doszło do zderzenia obu pojazdów. W samochodzie P. (...) doszło do uszkodzenia całej części przedniej, to jest komory silnikowej, zaś w samochodzie B., doszło do uszkodzenia tylnych lewych drzwi, tylnego lewego błotnika, tylnego lewego zawieszenia.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2009 roku F. M. został uznany winnym naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nienależyte obserwowanie jezdni oraz niedostosowanie techniki jazdy do panujących warunków drogowych, wskutek czego wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi kierowanemu przez powódkę, co doprowadziło do zderzenia obu pojazdów i spowodowało u L. K. obrażenia ciała w postaci złamania trzonu mostka, stłuczenia klatki piersiowej, otarcia naskórka prawego kolana i ogólnych potłuczeń.

Kierujący i pasażer samochodu B. w wypadku nie odnieśli obrażeń, natomiast L. K. została odwieziona karetką pogotowia z miejsca zdarzenia do Szpitala (...) w K., gdzie na Oddziale Chirurgii Urazowej, w wyniku przeprowadzonych tam badań, rozpoznano obrażenia w postaci stłuczenia klatki piersiowej, złamanie trzonu mostka oraz ogólne potłuczenia i otarcia naskórka i zastosowano leczenie zachowawcze. U poszkodowanej wykonano badania w postaci USG jamy brzusznej, RTG mostka, czaszki, kręgosłupa C, piersiowego, klatki piersiowej i nie stwierdzono ewidentnych zmian urazowych. Przy wypisie zalecono dalsze leczenie ambulatoryjne.

Po opuszczeniu szpitala w K., L. K. jadąc z bratem do L. poczuła się bardzo źle, dlatego została przyjęta do szpitala w L.. W okresie od 29 maja do 15 czerwca 2009 roku przebywała w (...) Szpitalu (...) w L. przy ul. (...), na Oddziale Chirurgii Urazowej, z rozpoznaniem złamania trzonu mostka, stłuczeniem klatki piersiowej oraz ogólnymi potłuczeniami. Wobec chorej zastosowano leczenie zachowawcze. Przy wypisie zalecono dalsze leczenie ambulatoryjne.

W okresie od 26 czerwca do 01 lipca 2009 roku L. K. przebywała na Oddziale Neurologicznym w/w Szpitala, z rozpoznaniem nieznacznego tylnego uwypuklenia tarczy m/kręgowej C5-C6 pourazowego, przebytego wstrząśnienia mózgu oraz zaburzeń nerwicowo sytuacyjnych jako reakcji na uraz. U hospitalizowanej wykonano badania m.in. MRI kręgosłupa szyjnego i stwierdzono pogłębioną fizjologiczną lordozę szyjną; na odcinku C5/C6 subtelną tylną uwypuklenie krążka z równie nieznaczną impresją worka oponowego; zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych C4-C6 z pogrubieniem więzadeł żółtych, powodujących niewielki ucisk tylnej przestrzeni płynowej worka oponowego w przyległych odcinkach; kanał kręgowy i otwory międzykręgowe bez cech stenozy. W wykonanym badaniu EEG stwierdzono zapis nieprawidłowy; w lewej okolicy czołowo – skroniowej występowanie zmian napadowych (pod postacią dość licznych, asynchronicznych, napadowych wyładowań polimorficznych fal wolnych theta 4-7Hz i ostrych fal alfa 8-10 Hz do 90 uV oraz poronnych zespołów fali ostrej z falą wolną theta). Ponadto, z uwagi na stan psychiczny poszkodowanej, przeprowadzono u niej konsultację psychologiczną a jej wyniki przemawiały za występowaniem u badanej zaburzeń nerwicowych oraz sytuacyjnych. Przy wypisie zalecono diagnostykę CT głowy w warunkach Poradni Neurologicznej.

W dniu 09 lipca 2009 roku w Zakładzie (...) w L. przy ul. (...), wykonano u L. K. badanie RTG mostka, w wyniku którego stwierdzono i niej poprzeczną szczelinę złamania z nieznacznym przemieszczeniem struktur kostnych mostka w obrębie bliższego odcinka trzonu mostka.

W dniach od 15 do 19 lipca 2009 roku L. K. przebywała ponownie na Oddziale Neurologicznym w/w Szpitala, z rozpoznaniem niewydolności krążenia podnamiotowego, dyskopatii szyjnej oraz miażdżycy tętnic szyjnych. W wykonanym badaniu KT głowy nie stwierdzono zmian o charakterze chorobowym, zaś w wyniku badania USG Doppler tętnic szyjnych stwierdzono nawarstwienia miażdżycowe o grubości 2 mm, jednak bez zaburzeń przepływu. Przy wypisie zalecono leczenie w Poradni Neurologicznej. W dniu 16 lipca 2009 roku wykonano poszkodowanej badanie

RTG żeber, w wyniku którego stwierdzono w niej linijne przejaśnienia w przednim odcinku żebra II i III po lewej stronie, odpowiadające szczelinom złamaniu żeber.

Po opuszczeniu szpitala L. K. kontynuowała leczenie w warunkach ambulatoryjnych i korzystała z porad w przychodniach neurologicznej, pulmonologicznej, chirurgicznej oraz z zabiegów rehabilitacyjnych.

F. M. w dniu zdarzenia posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej kierowców pojazdów OC wykupioną w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., do którego powódka zgłosiła szkodę w dniu 5 lipca 2009 roku. W imieniu L. K. szkodę zgłosił następnie pełnomocnik z Centrum Roszczeń Ubezpieczeniowych Ubezpieczeniowych A. L. (...) s.c. w L. pismem z dnia 21 sierpnia 2009 roku, zwrócił się do Towarzystwa (...) S.A. o zapłatę bezspornej kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Po przeprowadzeniu badania L. K. przez lekarza orzecznika na zlecenie ubezpieczyciela, decyzją z dnia 18 września 2009 roku ustalono u poszkodowanej 4 % uszczerbek na zdrowiu, zaś po powtórnym badaniu w dniu 31 sierpnia 2011 roku, ustalono u poszkodowanej uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 %.

Decyzją z dnia 24 września 2009 roku (...) S.A. poinformowało Centrum Roszczeń Ubezpieczeniowych Ubezpieczeniowych A. L. (...) s.c. w L. o przyznaniu L. K. bezspornego zadośćuczynienia w wysokości 4.000 złotych. (decyzja k. 46.)

W dniu 27 lipca 2011 roku Centrum Roszczeń Ubezpieczeniowych Ubezpieczeniowych A. L. (...) s.c. w L. wystosowało do (...) S.A. pismo, w którym sformułowano roszczenie odszkodowawcze związane z wypadkiem z dnia 27 maja 2009 roku na kwotę 45.000 złotych tytułem dodatkowego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz 202,11 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismo to wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 3 sierpnia 2011 roku. Następnie, w dniu 26 sierpnia 2011 roku, wezwano ubezpieczyciela do zwrotu kwoty 76,64 złotego tytułem kosztów leczenia, zaś z uwagi na to, że poszkodowana przebywając na zwolnieniu lekarskim utraciła wynagrodzenie, zwrócono się o zwrot kwoty 1.075,97 złotych.

Pismem z dnia 13 września 2011 roku, (...) S.A. poinformował (...) S.C., że po przeanalizowaniu zgromadzonych dokumentów w aktach szkody, przyznano poszkodowanej zadośćuczynienie w łącznej kwocie 25.000 złotych, z której to kwoty potrącono wypłacone już uprzednio 4.000 złotych oraz zwrot kosztów leczenia w wysokości 106 złotych, wobec czego na konto (...) S.C. wypłacono kwotę 21.106 złotych.

Reprezentując poszkodowaną (...) S.C. w dniu 11 października 2011 roku złożyło do ubezpieczyciela wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy i wypłacenie L. K. następujących kwot:

1. 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę;
2. 52,22 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia;
3. 250,74 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdów osób najbliższych do szpitala;
4. 865,10 złotych tytułem odszkodowania za zniszczone przedmioty;
5. 1.075,97 złotych tytułem zwrotu utraconych zarobków,

które to kwoty, wskazano, że ustalono na podstawie całokształtu dokumentacji zebranej w aktach szkody.

W odpowiedzi z dnia 10 listopada 2011 roku, (...) S.A. poinformował (...) S.C., że po przeanalizowaniu zgromadzonych dokumentów w aktach szkody, uznał świadczenia z tytułu zwrotu kosztów leczenia w wysokości 37,72 złotych, zwrotu kosztów dojazdów O. K. do szpitala w K. w dniach 27 – 29 maja 2009 roku w wysokości 108 złotych, zwrot utraconych dochodów w wysokości 1.075,97 złotych oraz zwrot za zniszczone i utracone rzeczy w wyniku wypadku w wysokości 150 złotych. Jednocześnie, ubezpieczyciel poinformował (...) S.C., że nie znaleziono uzasadnienia do

dopłaty zadośćuczynienia, gdyż dotychczas wypłacona kwota zadośćuczynienia jest w pełni adekwatna do rozmiaru krzywd doznanych przez poszkodowanego. Równocześnie na konto (...) S.C. przekazano kwotę 1.371,69 złote.

W okresie między 26 kwietnia a 01 maja 2012 roku, L. K. przebywała na leczeniu na Oddziale Neurologicznym (...) Szpitala (...) w L., z rozpoznaniem, zespołu korzeniowego szyjnego na tle dyskopatii C5/C6 z uciskiem na worek oponowy i zmian zwyrodnieniowych. Podczas leczenia stwierdzono u chorej ograniczenie ruchomości kręgosłupa C ze wzmożonym napięciem mm. przykręgosłupowych oraz zaburzenia czucia powierzchniowego kończyn górnych. Przy wypisie zalecono dalsze leczenie ambulatoryjne, rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych oraz skierowano na leczenie uzdrowiskowe.

Przed wypadkiem L. K. była osobą samodzielną, była emerytką, ale również pracowała na podstawie umów okresowych w (...) Szpitalu (...) w L. jako pielęgniarka zabiegowa. Jej praca wymagała dużego skupienia i wymuszonej pozycji. Z uwagi na zmiany w jej stanie zdrowia, do jakich doszło na skutek wypadku, pracodawca nie przedłużył z L. K. umowy o pracę i z dniem 31 grudnia 2009 roku poszkodowana odeszła z pracy w szpitalu. Ponadto, na skutek odniesionych obrażeń powódka wymagała pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach życia codziennego, takich jak kąpiel, ubieranie się, przygotowywanie posiłków i sprzątanie mieszkania, oraz zakupy, której to pomocy udzielał jej brat, bratowa i bratanica. Tuż po zdarzeniu powódka, z uwagi na konieczność leczenia odniesionych obrażeń, wydawała znaczne sumy pieniędzy na leki i środki farmakologiczne. Powódka nie brała także udziału w życiu nowonarodzonej wnuczki, co stanowiło dla niej dotkliwy uszczerbek psychiczny. Nie mogła też opiekować się matką, a opiekę tą przejął brat. Obecnie powódka jest samodzielną, ale posiada ograniczenia ruchowe, posiłki przyrządza wolno, boli ją kręgosłup, nie może wykonywać takich prac jak mycie okien, wieszanie firanek. Dodatkowo, powódka wciąż korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych i oczekuje na leczenie sanatoryjne. Kupiła nowy pojazd S. (...), którym porusza się jako kierowca.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny tych dowodów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powyższe ustalenia, poza okolicznościami bezspornymi oraz wprost przyznanymi przez strony, opierają się na uznanych za całkowicie wiarygodne dowodach nieosobowych, w tym przede wszystkim dokumentacji medycznej przedstawionej przez powódkę, znajdującej się w aktach sprawy oraz dołączonych aktach szkody nr (...). Ich autentyczność i miarodajność nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego procesu, stąd też stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy będący podstawą ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy podniósł, że w sprawie zaszła konieczność zasięgnięcia wiedzy specjalnej, w odpowiedzi na wnioski stron, dopuszczono dowody z opinii biegłych. Sąd pierwszej instancji obdarzył walorem wiarygodności w całości dopuszczone w niniejszej sprawie opinie, jako dowody. Podniósł, że są spójne, logiczne, zostały sporządzone przez osoby, będące ekspertami w swych dziedzinach, zgodnie ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej, w oparciu o obowiązujące przepisy, a ich wiarygodność i autentyczność, co do ich istotnych wniosków nie zostały skutecznie podważone przez pełnomocników stron w toku postępowania dowodowego, zaś co do podnoszonych zastrzeżeń, biegli rzetelnie odnosili się w opiniach uzupełniających. Sąd nie znalazł zatem podstaw, by nie obdarzyć opinii biegłych wiarygodnością.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wiarygodną jest opinia biegłego J. P. (1), który po przeprowadzeniu analizy dostępnego materiału dowodowego odpowiadając na pytania Sądu uznał, że w chwili zdarzenia L. K. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, bądź też pasy te były niesprawne, nadto poruszała się ona z nadmierną prędkością, tj. około 56 km/h. W ocenie Sądu Rejonowego zachodzi pierwsza z alternatywnie założonych kondycji, tj. w czasie wypadku powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W tym zakresie przeciwne zeznania powódki nie polegają na prawdzie. Za takim stwierdzeniem przemawiają wnioski opinii biegłego, tj. brak zadziałania mechanizmu pasów w postaci ich skrócenia, brak śladów na ciele powódki zadziałania tych pasów w postaci przebarwień charakterystycznych na tułowiu oraz przemieszczenie w pojeździe świadczące o ich niezadziałaniu. Także zeznania świadków przesłuchanych

w sprawie karnej i w sprawie niniejszej przemawiają za takim stwierdzeniem: M. K., także F. M.. Według ich twierdzeń powódka po zdarzeniu nie miała na sobie zapiętych pasów bezpieczeństwa, zaś w uwagi na podaną przez powódkę okoliczność, że bezpośrednio po wypadku straciła przytomność (k. 117), wyklucza to podaną przez nią wersję odpięcia pasów po zdarzeniu. Nadto, biegły wskazał także ewentualną możliwość niesprawnych pasów bezpieczeństwa, która to okoliczność powodowałaby skutki takie same jak niezapięcie pasów i byłaby to okoliczność po stronie powódki, przemawiająca za jej przyczynieniem się do zakresu szkody.

Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki za zasadne jedynie w części i przyznał L. K. kwotę 10.000 złotych z żądanymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Sąd Rejonowy wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka dochodziła zadośćuczynienia za doznaną w wyniku wypadku szkodę niemajątkową, tzw. krzywdę, której nie zrekompensowała w jej ocenie wypłacona jej w toku prowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego.

Określając wysokości zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że przysługuje ono z tytułu krzywdy towarzyszącej zazwyczaj uszkodzeniu ciała lub rozstrojowi zdrowia. Trudność w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia wiąże się już z samą istotą krzywdy, która definiowana jest jako szkoda niematerialna – wyznaczana zarówno rozmiarem cierpień fizycznych jak i psychicznych, które są trudne do wyrażenia w pieniądzu. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że suma zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia” do doznanej krzywdy. Przy miarkowaniu wysokości tej kwoty należy brać pod uwagę rozmiar doznanych cierpień fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania.

Wysokość zadośćuczynienia oraz kryteria ich oceny Sąd ustala indywidualnie, w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego, uwzględniając m.in. wiek, rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, następstwa zabiegów medycznych, nasilenie i długotrwałość cierpień fizycznych, negatywne zmiany w psychice.

W ocenie Sądu Rejonowego, żądane przez powódkę globalnie zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł nie jest wygórowane. Zadośćuczynienie w takiej kwocie (łącznie z kwotą 25.000 złotych, wypłaconą powódce przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego) jest adekwatne do rozmiaru krzywd przez nią doznanych oraz realizuje cel kompensacyjny, mając także walor ekonomiczny.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę w niniejszej sprawie, że w wyniku wypadku, do którego doszło dnia 27 maja 2009 roku w W., powódka doznała dotkliwych cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Odniesione w jego wyniku obrażenia – złamanie trzonu mostka, stłuczenie klatki piersiowej i złamanie żeber oraz ogólne potłuczenia – bezspornie wzbudziły u powódki wiele negatywnych odczuć, których skutki trwają do dnia dzisiejszego, ograniczając jej samodzielność. Także utrzymujące się nadal u powódki dolegliwości bólowe w obrębie klatki piersiowej, trwające do chwili obecnej, bez wątpienia przysparzały jej cierpień związanych z doznanym wypadkiem. Uraz ten spowodował u niej cierpienia fizyczne o znacznym natężeniu przez okres 1 miesiąca, miernym natężeniu trwające do około dwóch miesięcy od zdarzenia oraz późniejsze dolegliwości bólowe występujące okresowo, związane z wykonywaniem prac wymagających wysiłku.

Sąd Rejonowy wskazał, że ze sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłych: chirurga traumatologia oraz neurologa rehabilitanta, wynika iż odniesione przez powódkę obrażenia mogły spowodować nasilenie zmian zwyrodnieniowych w obrębie kręgosłupa. Jednak zdaniem biegłych, w dacie opiniowania, powódka nie wymagała już leczenia farmakologicznego odniesionych w wypadku obrażeń.

Sąd Rejonowy miał również na uwadze niewątpliwie cierpienia psychiczne powódki, jakich doznała w związku z wypadkiem, a których konsekwencje odczuwa do dziś. Podkreślił, że powódka przed wypadkiem regularnie, dwa

razy w tygodniu, pokonywała trasę z L. do S. celem odwiedzin u matki. Niewątpliwie, zdarzenie drogowe z dnia 27 maja 2009 roku, w którym uczestniczyła jako poszkodowana, musiało wywrzeć negatywny wpływ na jej psychikę, a związany z poczuciem zagrożenia ze strony innych uczestników dróg, zachowania których nie sposób przewidzieć. W szczególności racjonalnym jest przyjęcie, że takie zderzenie pojazdów, w jakim uczestniczyła powódka w dniu 27 maja 2009 roku, może wywołać w niej lęk przed ponownym wypadkiem tego typu, lub donioślejszym w skutkach, na który powódka może w zupełności nie mieć wpływu, wobec zaistnienia okoliczności zewnętrznych, czy też zawinięcia osób trzecich.

W ocenie Sądu Rejonowego, na uwzględnienie w niniejszej sprawie w szczególności zasługuje okoliczność, iż niewątpliwym następstwem odniesionych obrażeń, jakich doznała powódka w wyniku wypadku, muszą być pewne negatywne następstwa związane z wykonywaniem przez nią swoich codziennych czynności, czy też pracy zawodowej. Badający powódkę biegli wskazali, że na skutek wypadku zaistniała u niej konieczność leczenia oraz rehabilitacji, jednak tylko przez okres około dwóch miesięcy od zdarzenia, zaś w dacie opiniowania, nie stwierdzili u niej przesłanek do prowadzenia dalszego leczenia skutków fizycznych wypadku oraz zabiegów rehabilitacyjnych.

Sąd Rejonowy odwołał się do opinii N. W. (1), która wskazała, powódka w momencie wypadku doznała nagłego i silnego stresu wynikającego z poczucia zagrożenia życia i zdrowia, doświadczała cierpienia psychicznych podczas kolejnych pobytów w szpitalach bezpośrednio po zdarzeniu i po powrocie do domu. Jednak te zaburzenia utrzymywały się tylko do czasu zakończenia procesu leczenia, zaś zaburzenia przeżywania, braku pewności co do przyszłości, tendencje do martwienia się o stan zdrowia, stwierdzone u powódki w dacie opiniowania, wynikają ze stanu zawieszenia w oczekiwaniu na poprawę zdrowia fizycznego.

Sąd Rejonowy podniósł, że w wyniku wypadku z dnia 27 maja 2009 roku L. K. doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który biegli sądowi ocenili łącznie na 33 %. Choć - jak stwierdził Sąd Rejonowy-, ustalony przez biegłych w postępowaniu sądowym uszczerbek na zdrowiu powódki, związany z doznany przez nią w czasie wypadku urazem, służy jedynie jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, niemniej jednak wskazuje na rozległość i dotkliwość urazu doznanego przez nią (tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 czerwca 2013 roku, I ACa 119/13, LEX nr 1342279).

Sąd uznał, że powyższe cierpienia, ich następstwa trwające do chwili obecnej sprawiły, że żądane przez powódkę zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł (uwzględniając w tym kwotę wypłaconą) nie jest nadmierne, z zastrzeżeniem podniesionego przyczynienia się powódki do zakresu szkody i żądania zmniejszenia zadośćuczynienia z tego tytułu.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, początkowo pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru w wysokości 50 %, a następnie w wysokości 80 %. W ocenie pozwanego powódka podróżując bez zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz przekraczając swoim pojazdem dopuszczalną administracyjnie na danym odcinku drogi prędkość – 50 km/h i jadąc z prędkością – jak ustalił biegły J. P. (1) – nie mniejszą niż 56 km/h, przyczyniła się do szkody.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zasada odpowiedzialności pozwanego nie była przez niego kwestionowana, natomiast spór ograniczył się do kwestii przyczynienia się do szkody oraz wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy podniósł, że poza sporem jest, iż powódka podczas jazdy przekroczyła dopuszczalną administracyjnie prędkość, jednak owo przekroczenie nie było w ocenie Sądu znaczne, tj. w chwili zderzenia powódka podróżowała z prędkością około 56 km/h. Na uwzględnienie zasługiwał również podniesiony przez pozwanego zarzut niezapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa podczas jazdy. Podstawowym dowodem na tą okoliczność był dowód z opinii biegłego J. P. (1), który po przeprowadzeniu analizy dostępnego materiału dowodowego, odpowiadając na pytania Sądu uznał, że w chwili zdarzenia L. K. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, bądź też pasy te były niesprawne; brak zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili zderzenia miał wpływ na powstanie szerszego zakresu obrażeń u powódki; jako wielce prawdopodobne uznał biegły, że posiadanie przez powódkę zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku, ograniczyłoby powstanie urazu mostka i żeber. Za stwierdzeniem okoliczności podróżowania przez powódkę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa przemawiają argumenty podniesione w opinii, brak zadziałania

mechanizmu pasów bezpieczeństwa, brak przebarwień charakterystycznych na ciele powódki. Nadto, jak wynika z zeznań F. M. oraz M. K., powódka tuż po zdarzeniu nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, co prawda powódka twierdziła, że była przypięta pasami, to jednak podała również, że tuż po uderzeniu utraciła przytomność. Powyższe każe wątpić - jak stwierdził Sąd Rejonowy - by w tym czasie, to jest pomiędzy zatrzymaniem przemieszczającego się w ruchu pozderzeniowym pojazdu, utratą przytomności, a następnie jej odzyskaniem, powódka była w stanie sięgnąć ręką do klamry i odpiąć pas bezpieczeństwa. Ponadto, jak wykazał biegły J. P. (2), charakter kolizji – uderzenie przednią częścią auta w bok innego pojazdu – powodował, że w samochodzie P. winien spowodować zadziałanie poduszki AIR BAG kierowcy, jako że z systemem AIR BAG pozostaje sprzężony system napinania pasów bezpieczeństwa. Biegły, po przeprowadzeniu badania technicznego pasów bezpieczeństwa pod kątem ujawnienia śladów uszkodzeń wysnuł dwa wnioski: pierwszy – że, jeżeli w chwili zdarzenia pas bezpieczeństwa był sprawny, zatem na klamrze sprzęgu pasa oraz uchwycie prowadzącym powinny zostać ślady odcisnięć i przebarwień, na ciele powódki powinny znajdować się przebarwienia – pręgi w miejscu usytuowania pasów na tułowiu, kierująca nie mogłaby się przemieścić do przodu pojazdu siłą bezwładności i nie doszłoby u niej do złamania mostka oraz żeber, zadziałanie zapiętego pasa bezpieczeństwa uruchomiłoby zadziałanie napinacza pasa bezpieczeństwa, co spowodowałoby trwałe skrócenie strzemiona klamry zapinającej oraz dociśnięcie osoby kierującej do fotela i uniemożliwiłoby jej swobodne przemieszczenie ku kierownicy; natomiast – jeżeli w chwili zdarzenia pas bezpieczeństwa byłby niesprawny, bądź nie zostałby zapięty – wówczas doszłoby do swobodnego przemieszczenia powódki we wnętrzu pojazdu, na tułowiu u powódki wystąpiłyby charakterystyczne dla pręgi – podbiegnięcia, w miejscu przebiegu pasa bezpieczeństwa, a ponadto nie uruchomiłby się wówczas napinacz pasa bezpieczeństwa. Ponadto – jak wskazał biegły – podczas oględzin pojazdu ujawniono zablokowanie rolki zwijającej pasa, co wskazuje, że powódka nie zapięła go podczas jazdy.

W ocenie Sądu Rejonowego, wyżej podniesione okoliczności (nadmierna prędkość i brak zapiętych pasów bezpieczeństwa) uzasadniały ustalenie, że powódka przyczyniła się do szkody w 30 %, co spowodowało stosunkowe zmniejszenie należnych jej kwot o taki stopień. Tym samym Sąd uznał, że stanowisko pozwanego dotyczące ustalenia tego przyczynienia na poziomie 80%, nie zasługiwało na podzielenie. W okolicznościach niniejszej sprawy zdarzeniem sprawczym skutkującym zaistnieniem wypadku drogowego było zachowanie kierowcy pojazdu ubezpieczonego w ramach OC u pozwanego, który wymusił pierwszeństwo przejazdu wyjeżdżając z drogi podporządkowanej. Nie mniej jednak do zakresu doznanej szkody przyczyniła się powódka podróżując z nadmierną prędkością, co uniemożliwiło jej podjęcie wszystkich manewrów obronnych oraz nie zapięła pasów bezpieczeństwa. O ile przekroczenie prędkości przez powódkę nie było znaczne, to jednak ciężar gatunkowy niezapięcia pasów bezpieczeństwa jest istotny. W orzecznictwie sądów powszechnych brak zapiętych pasów bezpieczeństwa powoduje ustalenie przyczynienia się pokrzywdzonego do zwiększenia szkody w granicach od 20 % do 50 % (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 marca 2013 roku, sygn. I ACa 911/12, lex nr 1294715 – z analizą orzecznictwa). W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe dwie okoliczności uzasadniały ustalenie stopnia przyczynienia powódki do szkody (jej zakresu) na 30 %.

Mając zatem na uwadze dyspozycję przepisu art. 362 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że z uwagi na przyczynienie się poszkodowanej do zakresu szkody, zasadne jest pomniejszenie należnego jej zadośćuczynienia o 30 %, dlatego kwota zadośćuczynienia ustalona na 50 000 zł, po redukcji o 30 %, czyli kwotę 15 000 zł, daje 35 000 zł. Z uwagi na okoliczność, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 25 000 zł z tego tytułu, Sąd ustalił, że do dopłaty pozostaje w ramach należnego zadośćuczynienia kwota 10 000 zł. Powództwo powyżej tej kwoty Sąd Rejonowy oddalił. Sąd Rejonowy podniósł również, że odsetki od zasądzonej kwoty przyznane zostały zgodnie z żądaniem powódki, tj. od 24 listopada 2011 roku, ponieważ żądanie w tym zakresie nie uchybia dyspozycji art. 817 § 1 k.c. (szkoda została zgłoszona pierwotnie w dniu 5 lipca 2009 roku, zaś kwotowo sprecyzowane roszczenia zawarte były w piśmie z dnia 27 lipca 2011 roku (o dodatkowe 45 000 zł), wpływ do ubezpieczyciela 3 sierpnia 2011 roku – k. 64 akt szkody, a kolejne w piśmie z dnia 11 października 2011 roku).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 100 k.p.c.

\*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 §1 k.c. poprzez rażące zawyżenie wysokości zadośćuczynienia i zasądzenie na rzecz powódki kwoty nieadekwatnej do wykazanego rozmiaru doznanych cierpień i uszczerbku na zdrowiu będących następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 27 maja 2009 roku;

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa, 2. rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję w związku z zasadnością zarzutów apelacyjnych,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję według norm.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

\*

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie oraz prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i Sąd Okręgowy te ustalenia faktyczne i ocenę dowodów podziela. Ponowne przytaczanie tych ustaleń oraz rozważań w zakresie oceny dowodów jest zbędne.

Ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji pozwany w zasadzie nie kwestionuje w apelacji.

Nie jest uzasadniony podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego to jest art. 445 § 1 k.c. poprzez rażące zawyżenie wysokości zadośćuczynienia i zasądzenie na rzecz powódki kwoty nieadekwatnej do wykazanego rozmiaru doznanych cierpień i uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy uzasadniają zasądzenie na rzecz powódki kwoty 10 000 zł z tytułu zadośćuczynienia (łącznie z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym w wysokości 35 000 zł).

Pozwany podważa istotę i wielkość krzywdy, której doznała powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 27 maja 2009 roku, a w konsekwencji wysokość przyznanego jej z tego tytułu zadośćuczynienia. Apelujący w tym celu stara się dowieść w apelacji, że powódka nie doznała takiego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, które uzasadniałyby przyznanie jej zadośćuczynienia powyżej kwoty 25 000 zł, wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym. Mając na celu podważenie zasadności przyznanego powódce świadczenia apelujący, w uzasadnieniu apelacji, zestawił te fragmenty z opinii biegłych, z których wynika inny rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę aniżeli ten, który odzwierciedla cały materiał dowodowy zebrany w sprawie. Wybiórcze podejście do oceny opinii biegłych rzeczywiście może wskazywać na nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd Rejonowy znaczenia przesłanki "odpowiednia suma" ( verba legis z art. 445 § 1 k.c.), w odniesieniu do krzywdy powódki doznanej wskutek wypadku. Za ograniczeniem zadośćuczynienia do kwoty już wypłaconej powódce na etapie postępowania likwidacyjnego mogłoby przemawiać zwłaszcza to, że obecnie brak jest podstaw by przypuszczać, iż na skutek przebytego urazu pojawią się jakieś komplikacje w przyszłości (opinia chirurga A. B.) i rokowania co do stanu zdrowia powódki są dobre (opinia biegłej psycholog N. W., biegłego chirurga A. B.), brak jest wskazań do dalszego leczenia i rehabilitacji ( opinia biegłego chirurga A. B. i biegłego neurologa A. G.).



Jednakże są to tylko pewne kwestie, na które zwrócili uwagę biegli, a które nie mogą przesłaniać innych aspektów doznanej przez powódkę krzywdy (również dostrzeżonych przez tych biegłych), rzutujących na wysokość zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Krzywdę doznaną w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia bardzo trudno ocenić i wyrazić w tej formie. Podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że każdy rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego dnia z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Niedookreślone pojęcie "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jednakże ustawodawca poprzedzając to sformułowanie fakultatywnym "może" zdaje się wskazywać na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tendencji ustalania zadośćuczynienia na stosunkowo niskim poziomie, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Podkreślenia wymaga, że rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Biorąc pod uwagę przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena rozmiaru krzywdy powódki uwzględnia istotne okoliczności, mające wpływ na ocenę rozmiaru jej cierpień związanych z wypadkiem a przyznane zadośćuczynienie służy jako wynagrodzenie tego uszczerbku wynikłego wskutek naruszenia jej podstawowego dobra osobistego.

Wypadek komunikacyjny, nagle zdarzenie zburzyło dotychczasowe, normalne, ustabilizowane życie powódki, osoby zdrowej, będącej w wieku emerytalnym ale w pełni sił, samodzielnej, pracującej jeszcze zawodowo. Wypadek spowodował skutki, z którymi powódce trudno jest się pogodzić. Złamanie trzonu mostka, złamanie żeber, stłuczenie klatki piersiowej, uraz kręgosłupa szyjnego nawet jeśli już zaleczone i nie powodujące na przyszłość niepomyślnych rokowań, każą spojrzeć na czas w życiu powódki jaki upłynął od zajścia tego zdarzenia do momentu dochodzenia do stanu normalności jako znaczną krzywdę.

Dotkliwe cierpienia, ból w pierwszym miesiącu po wypadku, dyskomfort spowodowany dolegliwościami bólowymi, utrzymującymi się przez okres dalszych 6 miesięcy, konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych. Pobyty w szpitalach (okresie od 29 maja do 15 czerwca 2009 roku, w okresie od 26 czerwca do 01 lipca 2009 roku, od 15 do 19 lipca 2009 roku). Rozstrój zdrowia psychicznego. Niezdolność wykonywania dotychczasowej pracy. Uszczerbek na zdrowiu w wysokości 33% (łącznie, bowiem biegły z zakresu chirurgii ogólnej ustalił doznany przez powódkę uszczerbek na poziomie 20%, natomiast biegły z neurologii w wysokości 13%). Wpływ doznanego urazu na przyspieszenie powstania zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Konieczność korzystania z pomocy innych osób

przy wykonywaniu prac wymagających podnoszenia ciężki rzeczy. Dlatego też kwoty przyjętej przez Sąd Rejonowy nie można uznać za rażąco zawyżoną (a tylko wówczas dopuszczalna jest ingerencja sądu drugiej instancji w wysokość zadośćuczynienia) w stosunku do wyżej wskazanych cierpień i ograniczeń doznanych przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 27 maja 2009 roku.

Kwota zasądzzonego zadośćuczynienia uwzględnia też fakt przyczynienia się powódki do powstania skutków wypadku. Podnieść należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił stopień przyczynienia się powódki do powstałej szkody. W tym zakresie wziął pod uwagę opinię J. P. (1) biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków. Jako przyczynę przyczynienia się powódki biegły wskazał nieprawidłowe zachowania powódki polegające na niezachowaniu warunków bezpieczeństwa w postaci zapięcia pasów oraz poruszanie się z nadmierną prędkością. Z opinii biegłego wynika, że gdyby L. K. w chwili wypadku miała zapięte pasy bezpieczeństwa prawdopodobnie ograniczyłyby to powstanie urazu mostka i żeber. Biegły jednak tym samym nie wykluczył możliwości powstania urazu mostka i żeber nawet w sytuacji gdyby pasy byłyby zapięte. Podniósł natomiast, że uraz taki mógłby mieć mniejszy zakres. Pozwany zatem nie wykazał, że powódka nie złamałaby mostka i żeber gdyby miała zapięte pasy, nie wykazał też na ile rozmiar doznanej szkody byłby mniejszy w takiej sytuacji. Mimo że biegły J. P. (1) stwierdził, iż materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy uniemożliwia udzielenie odpowiedzi na pytanie o ile rozmiar szkody byłby mniejszy, gdyby powódka nie popełniła wskazanych nieprawidłowości, a pozwany cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (k.348), który mógłby ocenić ten rozmiar.

W ocenie Sądu Okręgowego przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie uwzględnia zarówno rozmiar krzywdy jak i ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatną do obecnych warunków życia. Zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob.m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl., z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98 niepubl., z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53).

W sprawie niniejszej nie było podstaw do dokonania takiej korekty, gdyż określona przez Sąd pierwszej instancji suma zadośćuczynienia nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. okazał się zatem nieuzasadniony.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał, że przyznana powódce przez Sąd Rejonowy suma zadośćuczynienia spełnia przesłankę "odpowiedniości", funkcję kompensacyjną, jest społecznie uzasadniona i nie prowadzi do wzbogacenia powódki w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jej przyznanie (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.; z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Uwzględniając wypłacone powódce przez pozwanego kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia, dalej idące roszczenie było zatem uzasadnione do kwoty 10 000 zł.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego. Orzeczenie o kosztach postępowania wynika z treści art. 98 § 1 i 3 oraz z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wysokość zasądzonej z tego tytułu kwoty uzasadnia § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., Nr 490).

Z tych też względów na podstawie wymienionych przepisów prawnych orzeczono jak w sentencji wyroku.